

Usamodzielnienie się trudnej młodzieży, wsparcie w procesie nauki, inspirowanie do podejmowania wyzwań oraz pomoc w odnalezieniu swojego miejsca w społeczeństwie. Takie zadania postawili przed sobą członkowie partnerstwa zajmującego się byłymi wychowankami Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii.

Młodzieżowe Ośrodki Socjoterapii przeznaczone są dla osób, które z powodu pewnych trudności życiowych zagrożone są niedostosowaniem społecznym i wymagają pomocy w wychowaniu, nauce i późniejszym starciu w dorosłe życie. Zgodnie ze zmianami prawnymi z 2012 roku, wszystkie działania MOS muszą opierać się o zasadę dobrowolności oraz w pełni świadomy udział i akceptację obowiązujących w ośrodku zasad. Obecnie sami rodzice, którzy często są w trudnej sytuacji, albo borykają się z problemem alkoholu lub bezrobocia, muszą podjąć decyzję o umieszczeniu w ośrodku swojego dziecka. Co jednak się dzieje z wychowankami po opuszczeniu placówki? – *Osoby te nie mogą liczyć na żadne dodatkowe wsparcie w przygotowaniu do wejścia w dorosłe życie. Chciałabym mówić o tych, którym się udało – bo takich osób jest dużo. Niemniej jednak po opuszczeniu MOS chłopcy często wkraczają na drogę przestępczą lub zasilają szeregi bezrobotnych. Dziewczęta natomiast nie kontynuują edukacji, wczesnie zachodzą w ciążę i same wychowują dziecko* – tłumaczy Melania Dominiak, Prezes Stowarzyszenia AD REM. W Polsce realizowane są programy resocjalizacyjne, aby zminimalizować problemy zaburzeń zachowania młodzieży i zwiększyć ich przystosowanie do życia w społeczeństwie oraz szanse na zatrudnienie.

Miejsce, które mogliby nazwać domem

Dla osiągnięcia zakładanych celów zawiązano partnerstwo pomiędzy Stowarzyszeniem Profilaktyki i Resocjalizacji AD REM, Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii nr 3 w Łodzi, firmą doradcą Solver Doradztwo Biznesowe oraz Programem Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) Biurem Projektowym w Polsce. Jego celem jest działalność na rzecz usamodzielnienia się młodzieży, która opuszcza tego typu placówki. Stowarzyszenie AD REM wpadło na pomysł powołania do życia komercyjnego Hostelu NOTA BENE. Z założenia ma to być przedsiębiorstwo społeczne będące całorocznym domem studenckim w Łodzi. Początkowo miało spełniać rolę domu i miejsca pracy dla osób pełnoletnich opuszczających placówki socjoterapeutyczne. – *Niestety hostel nie działa. Dzięki wsparciu UNDP został przygotowany biznes plan, jednak to nie wystarczyło. Potrzebujemy kogoś, kto miałby odwagę zaryzykować i zainwestować w to przedsięwzięcie* – dodaje Melania Dominiak. Cały pomysł polega na tym, aby byli wychowankowie MOS zostali zatrudniani do jego prowadzenia, a z zarobionych w ten sposób pieniędzy opłacili swój pobyt. – *W ten sposób młodzież nauczy się szacunku do pracy i miejsca, w którym mieszka, porzuci postawę roszczeniową, a także łatwiej przejdzie do samodzielnego decydowania o swoim losie* – mówi Agnieszka Orzechowska koordynatorka lokalnych partnerstw UNDP. Młodzież otrzymałaby w hostelu stałe wsparcie socjoterapeutyczne albo psychologiczne oraz mogłaby skorzystać z kursów, szkoleń i staży podnoszących kwalifikacje zawodowe.

Opiekun usamodzielnienia

Partnerstwo zakłada również powołanie asystenta zwanego inaczej opiekunem usamodzielnienia. Jego zadaniem będzie pomoc byłym wychowankom MOS w dostosowaniu się do rynku pracy. W tym celu tworzony będzie Indywidualny Program Rozwoju (IPR). Wsparcie nie powinno przekroczyć 2 lat od czasu opuszczenia ośrodka. W tym czasie zakładane jest usamodzielnienie się osoby. Istotne jest to, że w całym procesie socjoterapii uczestniczyć może także rodzina lub środowisko, z którego wywodzi się

Zagrożeni niedostosowaniem społecznym, czyli kto pomaga byłym wychowankom MOS

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 15, czerwiec 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1939

młody człowiek zagrożony wykluczeniem. Jest to ważne z tego względu, że wychowankowie po opuszczeniu placówki bardzo często trafiają ponownie do swoich środowisk, co jest jednoznaczne z powrotem do starych nawyków i utraty rezultatów osiągniętych podczas socjoterapii.

Partnerstwo po raz pierwszy w tak szerokim zakresie podjęło temat młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym i przebywającej w Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapii. Dotychczas byli oni pomijani we wszelkich programach pomocy społecznej ze względu na to, że formalnie placówki te podlegają wydziałom edukacji. Aż do 2012 roku żadna ustawa nie regulowała kwestii udzielanego wsparcia poza wypełnieniem obowiązku szkolnego. Dlatego praca nad realizacją modelu pomocy dla tej grupy jest tak istotna.

Źródło: informacja prasowa (Exacto)